

Zwracam się z serdeczną prośbą w imieniu własnym i tysiąca innych kobiet z mojego rocznika o interwencję dotyczące wniesienia do ustawy zapisu aby cały rocznik został w sposób jednakowy potraktowany, poprzez naliczenie jednakowe naliczenie emerytury powszechnej o czym mowa w wyroku TK z 06.03.2019r. Otóż obecnie ma miejsce następująca sytuacja że te kobiety które obecnie występują po raz pierwszy mają naliczana emeryturę korzystną gdyż podstawy wyliczenia emerytury jest dzielona przez aktualnie pozostałe miesiące do dalszego życia, te które wystąpiły o emeryturę po osiągnięciu wieku 60 lat mają dzielone przez wskaźnik przypadający na tamten czas. Nie może dziać się aż taka niesprawiedliwość. Przez tyle lat musiałyśmy żyć ze świadomością że nikt nam nie chce pomóc, a teraz gdy wydawałoby się że nastąpił wreszcie przełom znów się okazuje że dalej jesteśmy pod tzw kreską, bo zostaniemy niejako ukarane za sam fakt że kiedyś, w czasie kiedy właśnie należało wystąpić o emeryturę po ukończeniu 60 lat i zrobiłyśmy to, to za to teraz będziemy znów pokarane. Przecież to jest tak nie dorzeczne że aż wydaje się że nie może być prawdziwe, a jednak tak się dzieje. Nieprawidłowe przeliczenie emerytury dla rocznika 1953 wiązało się przecież z tym że emeryturę wcześniejszą miałyśmy liczoną według starych zasad a powszechna według nowych. Był to błąd i dlatego należy unieważnić to wszystko co za tym idzie i naliczyć emerytury ludziom tak jak to robią dla tych co występują po raz pierwszy. Czy może w tak istotnych sprawach być ważne to że jedni zrobili to wcześniej inni teraz, to dlatego zyskają a tamci muszą stracić. No przecież to jest jakaś niesprawiedliwość dziejowa na którą skazanych może być tak wielu ludzi jeżeli nikt nam nie pomoże. Błagam w imieniu własnym i innych kobiet wprost przerażonych tym co się dzieje o pomoc.

Z poważaniem. I.G.